

Mikromusic, Lato 1996

Plamy po wiśniach pod paznokciami
Piegi na spalonych słońcem ramionach
Podkolanówki wiszące na płocie
Szepty i piski, burze hormonów

Z zimnej piwnicy kompot wiśniowy
W głowie się kręci po pierwszym łyku
Gwiazdy, komary się dzielą i mnożą
Spadają w lustro rozgrzanej wody
Dłonie wtopione w suche pokrzywy
Boso na drzazgach na kruchym pomoście
Pożarci żywcem przez łakome roje
Toniemy łatwo w sobie

Płonie tam gdzie jeszcze nikt nie dotykał mnie
Nikt nie dotykał mnie
Słodycze w ustach
Pod galaktykami
Pod galaktykami

Z zimnej piwnicy kompot wiśniowy
W głowie się kręci po pierwszym łyku
Gwiazdy, komary się dzielą i mnożą
Spadają w lustro rozgrzanej wody
Dłonie wtopione w suche pokrzywy
Boso na drzazgach na kruchym pomoście
Pożarci żywcem przez łakome roje
Toniemy łatwo w sobie x2